

Ostatni dzień pobytu w Polsce

Javier Perez de Cuellar

WARSZAWA (PAP) — Poniedziałek, 20 bm., trzeci dzień pobytu w Polsce z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu PRL sekretarza generalnego ONZ JAVIERA PEREZA DE CUELLARA wypełniony był spotkaniami i rozmowami z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego i państwowego.

SPOTKANIE W BELWEDERZE

Dostojnego gościa przyjął w Belwederze przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

W toku rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej.

dowej, roli ONZ we współczesnym świecie oraz współpracy Polski z tą organizacją, będącą ważnym instrumentem umiędzynarodowienia pokoju w świecie.

Przedmiotem rozmów była też sprawa pełnienia funkcji sekretarza generalnego ONZ i jej mechanizmów dla rozwiązy-

wania kluczowych problemów międzynarodowych.

W spotkaniu uczestniczyli: minister Spraw Zagranicznych — Stefan Olszowski i zastępca sekretarza generalnego ONZ Eugeniusz Wyżner.

Podczas śniadania gospodarz i gość wymienili toasty. Przewodniczący Rady Państwa złożył dostojnemu gościowi gratulacje z okazji nadania mu doktoratu honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego i życzyło osiągnięcia na

CIąg dalszy na str. 2

Wojciech Jaruzelski

przyjął sekretarza generalnego ONZ

WARSZAWA (PAP). 20 bm. i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych JAVIERA PEREZA DE CUELLARA i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę.

W czasie spotkania dokonano oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej i zagrożeń dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, wynikających z jej poważnego zaostrzenia. Na tym tle rozmowa wykazała rolę, jaką odegrać może i powinna Organizacja Narodów Zjednoczonych w działaniach na rzecz poprawy ogólnej atmosfery poli-

tycznej w świecie, redukcji zbrojeń i rozbrojenia, likwidacji pozostałości kolonializmu, ustanowienia nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, eliminacji resztek tryzmu i politycznej i protekcyjnej współpracy między państwami — zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Wiele miejsca poświęcono oświeceniu i współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Sekretarz generalny ONZ przekazał m.in. wy-

razy wysokiego uznania dla polskiego kontyngentu wojskowego w służbie Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Prezes Rady Ministrów obszernie poinformował sekretarza generalnego ONZ o międzynarodowych warunkach wychodzenia Polski z kryzysu i rozwoju sytuacji w kraju, w tym zwłaszcza o postępach normalizacji życia społeczno-politycznego i procesach socjalistycznej odnowy, zgodnie z konsekwentną linią IX Zjazdu PZPR.

W rozmowie uczestniczyli zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. administracji i zarządzania Patricio Rueda oraz minister Spraw Zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Francja-Niemcy Zach.

Zacieśnienie

współpracy

wojskowej

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse zwraca uwagę na wyraźne zacieśnienie współpracy wojskowej między Francją a RFN. Ma to być pierwszy etap ku stworzeniu w przyszłości wspólnej obrony zachodnioeuropejskiej.

AFP pisze, że w grudniu ub. roku po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej zwołał zachodnioeuropejskie przywódcy wojskowe na posiedzenie w celu omówienia współpracy wojskowej. Wprawdzie prasa francuska zachowywała dyskrekcję na ten temat i opinia publiczna nie została szerzej poinformowana o tym wydarzeniu, ale — jak stwierdza AFP — urosło ono do rangi symbolu.

Zasadnicze znaczenie w zbliżeniu między Francją a Bonn na płaszczyźnie militarnej ma utworzenie w 1983 roku francuskiej siły szybkiego reagowania. Do tego roku Francja, która decyduje gen. de Gaulle'a, wystąpiła w 1966 roku z organizacji wojskowej Paktu Północnoatlantyckiego, utrzymywała swe siły w RFN, ale były one traktowane jako „siły drugiego rzutu”.

Militaryzacja

Karaibów

NOWY JORK (PAP) — Według informacji podanej przez „New York Times” przebywające od ponad trzech miesięcy na Grenadzie, specjalne jednostki armii amerykańskiej, przyspieszyły tempo szkoleń sił policyjnych, które mają przejąć funkcje jednostek porządkowych na wyspie. Jednocześnie przystąpiono do formowania i szkolenia oddziałów sił specjalnych w sześciu państwach wschodniokaraibskich, które obok USA brały udział w agresji na Grenadzie.

Według doniesień „New York Timesa” w ubiegłym tygodniu również na Barbados przybyła specjalna grupa oficerów służby ochrony wybrzeży USA. Zajmą się oni szkoleniem morskich sił specjalnych dla Saint Lucii, Antigua i Dominiki.

Zdaniem miejscowych obserwatorów, realizacja tych programów jest pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia w życie dawno już opracowywanych przez Waszyngton projektów utworzenia w basenie karaibskim nowego bloku wojskowego.

Nie chcą trąbić

za 150 złotych

KRAKÓW (PAP) — Wszystkich i hejnałów patrolujących służbę na Węzle Marickiej wystąpiło — droga służbowa — do krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia o podwyższenie honorariów za codzienne nadawanie i transmisji w programie ogólnopolskim granie hejnałów. Granie to mała oł w obowiązku służbowym, ale fakt transmisji znoszący do większego wysiłku psychicznego, troski o prawdziwe artystyczne brzmienie melodii i zachowanie całego ceremoniału zwożenia zegara, wyrażenia kroków, otwierania okien, uwzględniania obecności mikrofonu na wieży. Do tej pory za każde „trąbienie dla radia” strażak otrzymywał 150 zł. Krakowska rozgłośnia nie znalazła racji hejnałistów — którzy w dodatku ze względu na swe miejsce pracy nie mają szans na żadną „fuchę” — odesłała prośbę strażaków do władz centralnych.

Rosnące znaczenie oszczędności

MOSKWA (PAP) — W najnowszym, lutowym numerze biuletynu prasowego Sekretariatu RWPG ukazał się artykuł stwierdzający, że kraje członkowskie Rady Wspólnych Wysiłków tworzą duże moce wydobywczo-produkcyjne w gaziach paliwowo-energetycznych i surowcowych oraz pomyślnie rozwiązują problem zaopatrzenia się w produkty tych branż.

Łączna produkcja pierwotnych zasobów energetycznych w krajach RWPG zwiększyła

się w latach 70-tych o ponad 50 proc., przy czym tylko w okresie minionej 5-letki o 20 proc. i przybliżyła się do 2,5 mld. ton paliwa umownego rocznie. Od 1971 do 1980 r. wydobyte ropy naftowej w tych państwach wzrosło o 70 proc., gazu o 110 proc. Biuletyn Sekretariatu RWPG podkreśla, że na tle szybko zwiększającej się produkcji krajów socjalistycznych, wymagającej coraz większych

nakładów materiałowych, intensyfikacja gospodarki i racjonalizacja wykorzystania zasobów wysuwają na pierwszy plan zadanie wszechstronnej oszczędności paliw i energii. Tylko 1 proc. oszczędności zasobów energetycznych w całej gospodarce socjalistycznej w latach 80-tych przynosi oszczędność w wysokości 2,4 mln rubli, co równoznaczne jest zaoszczędzeniu 25 mln ton paliwa umownego.

List od gen. Cz. Kiszczaka

38 lat w służbie

bezpieczeństwa publicznego

WARSZAWA (PAP) — Przed 38 laty — 21 lutego 1946 r. powołano do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej — organizację społeczną, wspierającą organa państwowe w walce o porządek publiczny i bezpieczeństwo. W owych trudnych la-

tach, w szeregi ORMO wstępowali — na wezwanie Polskiej Partii Robotniczej — najodważniejsi, najodważniejsi robotnicy, chłopci, inteligenci. W walkach z podziemiem zginęło bądź zostało rannych 3 tys. ormowców...

Dziś, przed ponad 300-tysięczną rzeszą członków tej organizacji stoją inne zadania. Najważniejsze — to współdziałanie z organami milicji w walce z plagami społecznymi, ochrona ładu i porządku publicznego. ORMO skupia w swych szeregach przedstawicieli różnych zawodów i środowisk. Zasadniczy tron organizacji (ponad połowę) stanowią robotnicy. Sporo jest także chłopów, nauczycieli, prawników, lekarzy.

W ub. r. członkowie ORMO przeszukali i przeegzaminowali na tzw. kartę rowerową ok. 600 tys. dzieci, zatrzymali ponad 17 tys. niestrzeżonych kierowców, ujawnili ponad 15 tys. nieletnich zaniechanych wychowawczo oraz ok. 11 tys. „paszportów społecznych”. Bierąc udział w ok. 400 tys. kontroli udzielił ok. 1,5 mln pociągów przed skutkami naruszenia przepisów porządkowych.

Działalność ta zasługuje na uznanie tym bardziej, że przynależność do ORMO jest całkowicie dobrowolna, zaś służba w szeregach organizacji wyłącza honorowa.

CIąg dalszy na str. 2

Ochrona zdrowia

i opieka społeczna

Dzień

Czytelników

W naszej „Gazecie” W czwartek, 23 lutego br. w redakcji „Gazety Współczesnej” odbędzie się kolejny Dzień Czytelników.

Podczas najbliższego spotkania chcemy porozmawiać o ochronie zdrowia i opiece społecznej. Jaka jest służba zdrowia? Jak jest widzą pacjenci i personel?

Pragniemy skonfrontować opinie i poglądy obu stron. Zapraszamy zatem do dyskusji wszystkich, których interesują te sprawy, którzy chcą podzielić się swoimi uwagami i wnioskami.

Przypominamy, spotkanie odbędzie się w budynku „GW” w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1 w czwartek 23 lutego. Początek o godz. 14.

CIąg dalszy na str. 2

Proletariusze

wszystkich krajów,

łączycie się!

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 44 (10 124)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 21.II.1984 r. A

Cena 5 zł



RADA MINISTRÓW

EWG

BRUKSELA — W Brukseli rozpoczęła się 20 bm. dwudniowa narada ministrów spraw zagranicznych krajów EWG. Główny temat to określenie platformy do rokowań politycznych z Hiszpanią w związku z planowanym przyjęciem tego kraju do wspólnoty w 1986 r. W toku narady nie uwzględniano dotąd problemów rolnictwa, które stanowią błąd zdecydowanie najważniejszego rozdziału porozumienia o przyszłości Hiszpanii.

ICCHAK SZAMIR

W BRUKSELI

BRUKSELA — Premier Izraela, Icchak Szamir, rozpoczął w poniedziałek w Brukseli rozmowy z przedstawicielami EWG, które — jak liczy Tel Awiw — doprowadzą do zakończenia współpracy z wspólnotą europejską i umożliwią Izraelowi zmniejszenie ogromnego deficytu handlowego z „dziesiątkami” w ubiegłym roku deficyt ten wyniósł 830 mln dolarów.

INCYDENT

TERRORYSTYCZNY

LONDYN — W północnych godzinach wieczornych 5 uzbójczych i zamaskowanych osobników po odesłaniu stróżnika podłożu 8 ładunków wubuchowych w fabryce odzieżowej w Armagh, Lancashire, eksplozja kolejnych bomb spowodowała gwałtowny pożar, który zniszczył hale fabryczne i magazyny, ale ofiar w ludziach nie było.

Napad nastąpił bez uprzedniego ostrzeżenia i tak to jest w przypadku irlandzkich terrorystów.

MILITARYSTYCZNE

PLANY

NA DALEKIM

WSCHODZIE

TOKIO — W rozmowie z dziennikarzami japońskimi przedstawiciele Pentagonu ujawnili, że USA zamierzają rozmieścić manewrowe rakiety „Tomahawk” na 100 okrętach i atomowych okrętach podwodnych, w tym również na jednostkach stłosy floty japońskiej w Japonii. Według informacji gazety „Asahi” przygotowania są w pełnym toku.

KATASTROFA

ŚMIGŁOWCÓW

SALWADORSKICH

NOWY JORK — 19 bm. w departamencie San Miguel w południowej części Salwadoru doszło do zderzenia dwóch salwadorskich śmigłowców wojskowych. Zginęło 24 żołnierzy i 4 członków załogi.

„Sierżan” ma już 40 lat

Modernizacja

— szansą jubilatów

- Na 30-lecie był Sztandar Pracy
- Na 40-lecie potrzebne kredyty

INFORMACJA WŁASNA

Uroczystym posiedzeniem Rady Państwowej rozpoczęły się wczoraj, 20 bm., obchody 40-lecia BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WĘGLANEGO im. dyr. J. Sierżana. W części poświęconej jubileuszowi uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem KW partii — WŁODZIMIERZEM KOŁODZIEJUKIEM. Resort przemysłu i chemizmu reprezentował dyrektor Departamentu Obrótu Towarowego i Planowania — WACŁAW MITAS.

Historyczne początki przedsiębiorstwa w zrujnowanym

wojną Białymstoku przypominał dyrektor — Henryk Gotowski. Podkreślając pracowitość załogi BZPW zwrócił uwagę na trudną sytuację, w jakiej nadal znajduje się ta zakładowa dla regionu fabryka. Wiele maszyn pamięta jeszcze czasy powojenne, a budynki przy ul. Włókniarzy i Lenina powinny dawno przemieścić się w ekspozycje muzealne. Przyszłość „Sierżana” stoi więc pod znakiem modernizacji. Goście włókniarzy mogli się o tym przekonać uczestnicząc w oddaniu do użytku zakładowej sortowni.

Ostatnio ruszył też dział przygotowawczy i kłami i wymieniono krosna w tkalni „A”. Ponadto kończy się budowa farbiarni i rozpoczyna przygotowania do połączenia parociągami EC-II z EC-I. Bez pary przyszłość nie tylko „Sierżana”, ale także „Biruni” i „Pasmanty” — stoi pod znakiem zapytania.

Tempo prac modernizacyjnych nie powinno osłabnąć i w roku jubileuszowym. Kontynuowana będzie (za ok. 40 mln zł) przebudowa Zakładu „D” w Michałowie i rozpoczęcie budowy nowej przędzalni w Zakładzie „A” przy ul. Augustowskiej (kosztować ma ona ok. 268 mln zł). Oddany będzie do eksploatacji tzw. łącznik do wstępnej obróbki szmat, na IV kwartał br. zaplanowano rozruch technologiczny nowej farbiarni. W ciągu czterech dziesiątków lat BZPW wyprodukowały ponad

CIąg dalszy na str. 2

Współpraca

harcerzy polskich

i czechosłowackich

WARSZAWA (PAP) — Przebywająca w Polsce delegacja czechosłowackiego Socjalistycznego Związku Młodzieży z przewodniczącym Komitetu Centralnego Jarosławem Jencem na czele spotkała się 20 bm. z kierownictwem Głównej Kwatery ZHP.

Potwierdzono wolę obu organizacji dalszego rozwijania współpracy dzięki wymianie doświadczeń programowych i metodycznych oraz zacieśnianiu osobistych kontaktów między członkami związków. Naczelnik ZHP Ryszard Wośński podkreślił wagę tych kontaktów dla sprawy międzynarodowego wychowania młodzieży Polski i Czechosłowacji oraz jakości pracy organizacyjnej. Postanowiono, że do naszych południowych sąsiadów wyjedzie w tegorocznej wakacje na wypoczynek 20, tys. starszych uczniów.

Rola i miejsce ZSL

w dokumentach na Kongres Stronnictwa

WARSZAWA (PAP) — Zapowiedziany na koniec marca br. IX Kongres ZSL rozpatrzy ma i uchwalę podstawowe dokumenty polityczne stronnictwa: Deklarację Ideową, Program i Statut ZSL. Prace nad kolejnymi wersjami tych dokumentów trwały od połowy 1981 r. i w ich tworzenie zaangażowane było liczne grono działaczy stronnictwa. Wiele nowych treści wniosło do tych projektów zwłaszcza dyskusja w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach, gminnych instancjach oraz na zjazdach wojewódzkich ZSL.

W ub. miesiąc projekty Deklaracji Ideowej, Programu i Statutu Stronnictwa zaakceptowane zostały przez Komisję Kongresową ZSL, a następnie przyjęte przez XV Plenum NK ZSL, które postanowiło przekazać je pod obrady IX Kongresu.

Wymienione dokumenty polityczne ZSL traktowane są jako wzajemnie przenikające się i uzupełniające. Przedstawiają prognozy przemian oraz kierunki i metody działań stronnictwa, stanowią wyraz dążeń ludowców do przeobrażenia ZSL w nowoczesną, samodzielną, skuteczną działalność.

Autobusy MPK

w Sokółce

i Bielsku Podl.

Inf. wł. Sokółka i Bielsk Podlaski otrzymały w II półroczu br. komunikację miejską. W Białymstoku natomiast oddana zostanie do użytku czarna nowa dworca PKS. Będzie to sektor obsługi podróży z 15 stanowiskami odjazdowymi. Tak przewiduje tegoroczny plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. Jeśli nie będzie większych przeszkód, zadania z pewnością zostaną wykonane.

Wymienione dokumenty polityczne ZSL traktowane są jako wzajemnie przenikające się i uzupełniające. Przedstawiają prognozy przemian oraz kierunki i metody działań stronnictwa, stanowią wyraz dążeń ludowców do przeobrażenia ZSL w nowoczesną, samodzielną, skuteczną działalność.

Projekt Deklaracji Ideowej, Programu i Statutu Stronnictwa zaakceptowane zostały przez Komisję Kongresową ZSL, a następnie przyjęte przez XV Plenum NK ZSL, które postanowiło przekazać je pod obrady IX Kongresu.

Wymienione dokumenty polityczne ZSL traktowane są jako wzajemnie przenikające się i uzupełniające. Przedstawiają prognozy przemian oraz kierunki i metody działań stronnictwa, stanowią wyraz dążeń ludowców do przeobrażenia ZSL w nowoczesną, samodzielną, skuteczną działalność.

nego, sprawnego i sprawiedliwego państwa, które przez przestrzeganie reguł praworządności, samorządności i demokracji może skutecznie przybliżyć ideały ludowe i socjalistyczne.

CIąg dalszy na str. 3

Kwarcowe budziki

w seryjnej produkcji

ŁÓDŹ (PAP) — Krajowy monopolista wytworzący popularne budziki o ostatnio — w seryjnej już produkcji zegary kwarcowe „Mera-Police” w Łodzi osława w pierwszych tygodniach br. wyniki zbliżone do najlepszych. Jakiś notowano w zakładzie, kiedy z taśm montażowych schodziły rocznie około 1 mln różnych zegarów.

Nowością IV kwartału ub. roku było wytworzenie i skierowanie do handlu niewielkiej, pilotowej serii budzików kwarcowych — 3 tys. sztuk. Użytkują one wysoka ocenę klientów i w tym roku handel otrzymał około 30 tys. szt. kwarcowych budzików w różnych stylowych obudowach. Także w br. zwiększy się produkcję zegarów samochodowych i wyłazników minutowych — na rynek trafi ich blisko 150 tys. sztuk.

pogoda

PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże z wieloma przelotnymi chmurami. Temperatura: od -1 do -3 stop. C. m.in. od -1 do -3 stop. C. Wiatr słaby okresami umiarkowany uścis. i p.d. uścis. JUTRO — pogodna i ciepła. bez istotnych zmian. — Eleonora. Fortuna. (ms)

Ostatni dzień pobytu w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

wszystkich polach działalności.

Stwierdzając, że wizyta sekretarza generalnego ONZ przypada w okresie, kiedy warte wstępnie od Karthy słowa twórców ONZ o ich zdecydowaniu chronienia przyszłych pokoleń od klęski wojny nabierają wymownej aktualności, podkreślił, że znów gromadzą się czarne chmury na międzynarodowym horyzoncie. W niespotykanych rozmiarach odzyskała się hydra zbrodni. Pojawiają się szalenie teoretyczne możliwości wygrania wojny jądrowej.

Cenimy pańską aktywną rolę — powiedział — w łagodzeniu konfliktów między narodami.

Podzielamy pański konsekwentny pogląd, iż czynnikami o kluczowym znaczeniu w tym względzie jest polityczna wola państw-członków ONZ, bez której najdoskonalsze nawet uchwały organizacyjne i najbardziej wyważone wnioski jej sekretarza generalnego nie mogą przynieść oczekiwanych rezultatów.

Na zakończenie wystąpienia przewodniczący Rady Państwa wyraził głęboką nadzieję, iż wspólne działania sił rozsądku, realizmu i postępu uwiecznione zostaną sukcesem, że ludzkość powstrzyma i odwróci kurs ku przepaści. Tylko w takich warunkach społeczność międzynarodowa powróci do normalności, a pokojowej współpracy, zgodnej z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Dla takiego kierunku i własnych w tym kierunku poczynności sekretarz generalny ONZ

może nadal w pełni liczyć na Polskę.

Javier Perez de Cuellar przekazał na ręce przewodniczącego Rady Państwa wyraz wdzięczności za gościnę z jaką się spotkali w kraju Kopernika, Mickiewicza i Chopina.

Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej sekretarz generalny ONZ stwierdził, iż ostatnio pojawiły się pewne oznaki, że konfrontacja nie leży w naszym interesie. Nie jest nierealistyczne nadzieje, że świadomość tego prowadzi do budowy nowego dialogu między wielkimi mocarstwami — dialogu nie tylko odnoszącego się do ich stosunków dwustronnych, lecz także ukierunkowanego na powstrzymanie nieograniczonego współzawodnictwa w dziedzinie broni nuklearnej oraz na stworzenie klimatu, w którym mógłby być podjęty proces rokowań prowadzących do całkowitego rozstrzygnięcia sporów regionalnych. Nadzieja ta zamienia się jednak w przekonanie tylko wtedy, jeśli dojdzie do aktywnego zastojowania wielostronnego podjęcia do problemów międzynarodowych, jak to przewiduje Karta Narodów Zjednoczonych.

Na zakończenie swego wystąpienia sekretarz generalny ONZ zwrócił uwagę na trudności rozwoju gospodarczego, jakie przeżywa większość krajów członkowskich ONZ. Mimo ich poważnych wysiłków, odstęp dzielący kraje rozwinięte i rozwijające się nadal się powiększa. Zwracając uwagę na konieczność pomocy dla krajów rozwija-

jących się, będącej aktem solidarności i współpracy, wyraził nadzieję, że kraje wspólnoty socjalistycznej popierać będą, zgodnie ze stwierdzeniem RWPG, przekształcanie międzynarodowych stosunków gospodarczych na równoprawnej i demokratycznej zasadzie w celu osiągnięcia sprawiedliwego, światowego ładu gospodarczego.

ROZMOWY W MSZ

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek odbyły się w MSZ rozmowy plenarne, którym przewodniczył Stefan Olszowski i Javier Perez de Cuellar.

Dokonując oceny sytuacji międzynarodowej, poruszono sprawę ogromnych zagrożeń, jakie wiążą się z rozmieszczeniem przez NATO w Europie rakiet średniego zasięgu. Jak stwierdzono, przy omawianiu tego zagadnienia, po raz pierwszy do zakończenia II wojny światowej społeczeństwo polskie czuje się zagrożone kataklizmem wojny nuklearnej.

Wymieniono poglądy na temat potrzeby podjęcia energicznych kroków dla likwidacji istniejących ogniw zapalnych na świecie oraz sprawnego rozwiązania napięć i konfliktów, m.in. na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Środkowej i Namibii. Na tym tle podkreślono konieczność dialogu między ZSRR i USA, w czym ogromną rolę spełnić może ONZ i jej organy. W działaniach Narodów Zjednoczonych należy nadać wysoki priorytet problematyce rozbrojenia.

Eskalacja walk w Libanie

Wojska izraelskie ponownie pod Bejrutem

Fiasko saudyjskich prób mediacji

Odwrót włoskiego kontyngentu

BEJRUT (PAP) — W depeszach z Bejrutu agencje zachodnie informują o zaostrzeniu walk między siłami narodowo-patriotycznymi a armią rządową, w której wzięli udział izraelskie, które bombardowały miasto. W depeszach z Bejrutu agencje zachodnie informują o zaostrzeniu walk między siłami narodowo-patriotycznymi a armią rządową, w której wzięli udział izraelskie, które bombardowały miasto.

W niedzielę doszło do zaostrzenia, dwugodzinnej bitwy o Suk El-Gharb. Z pomocą armii Dżamala przyszło lotnictwo izraelskie, które bombardowało pozycje sił narodowo-patriotycznych na południe od Bejrutu i w górach Szuf. Celem nalotu było m.in. miasto Dammur, zdobyte przed kilkoma dniami przez opozycję.

Rozgłoszą radio-telewizyjna w Bejrucie oznajmiła o podjęciu przez wojska izraelskie operacji na północ od rzeki Awali, oddzielającej Liban południowy od reszty kraju. Zmierzająca kolumna armii okupanta, składająca się z kilkudziesięciu transporterów opancerzonych i czołgów, posuwa się szosą, prowadzącą z Sajdy do Bejrutu. W niedzielę wieczorem jednostka ta zajęła pozycję w pobliżu Dammur, około 20 km na południe od Bejrutu. Równocześnie z rzeki Awali wyruszyła druga, równie silna kolumna wojsk izraelskich. Według Radia Bejrut posuwa się ona w kierunku miejscowości Bateer, położonej na południowo-wschodnim skraju gór Szuf.

AFP zwraca uwagę, że patrole izraelskie regularnie przepływają się na drugą stronę rzeki Awali, jednakże jest to pierwsza na dużą skalę operacja wojsk izraelskich w środkowym Libanie od czasu ich przemieszczenia w lipcu ub. roku poza wspomnianą rzekę.

Na płaszczyźnie politycznej uwagę obserwatorów skupia rozpoczynająca się w poniedziałek w Damaszku dwudniowa wizyta następcy tronu saudyjskiego, księcia Abdullaha Abd El-Aziza. Następuje ona po pobycie w stolicy Syrii ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, księcia Sauda Al-Fajsa.

Obie te wizyty są kontynuacją wysiłków dyplomatycznych zmierzających do pokojowego uregulowania kryzysu libańskiego. Nie wiadomo jednak, czy zdołają one przełamać obecny impas, tym bardziej, że zaproponowany ostatnio przez Arabię Saudyjską 8-punktowy plan przywrócenia pokoju w Libanie okazał się dla opozycji libańskiej niewystarczający i został przez nią odrzucony. Stanowisko opozycji popiera Syria.

Telewizja bejrucka poinformowała, że w niedzielę udał się do USA na rozmowy z przedstawicielami administracji prezydenta Reagana minister spraw zagranicznych Libanu, Elie Salem. Przypuszcza, że będą one dotyczyły kwestii proponowanego przez Francję rozmieszczenia sił pokojowych ONZ w Libanie.

WASZINGTON (PAP) — Doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Robert McFarlane wykluczył możliwość wycofania amerykańskich okrętów wojennych z wód libańskich w przypadku rozmieszczenia w rejonie Bejrutu sił pokojowych ONZ.

W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Waldemar Świróg, wicepremier Mirosław F. Rakowski i minister Kultury i Sztuki prof. Kazimierz Żygulski.

38 lat w służbie bezpieczeństwa publicznego

Ciąg dalszy ze str. 1

Z okazji 38 rocznicy utworzenia ORMO, minister Spraw Wewnętrznych, gen. Bronisław Kiszczak skierował do członków organizacji list z podziękowaniami za dotychczasową służbę. Zwrócił w nim m.in. uwagę na trudny do przecenienia wkład członków ORMO w stabilizację sytuacji wewnętrznej w kraju, pod-

kreślił ich głęboki patriotyzm i zaangażowanie w obronę ustroju socjalistycznego w Polsce. Cz. Kiszczak stwierdził, jednocześnie, że nadchodzący okres — mimo postępującej normalizacji — nie może oznaczać spadku intensywności społecznego działania. Nie minęło bowiem zagrożenie ładu i porządku, zwłaszcza gdy chodzi o przestępczość pospoliczną, spekulację i alkoholizm.

Jan K., lat 50, inżynier, właściciel prywatnego zakładu instalacyjnego przyjął od młodej studentki Politechniki Szczecińskiej 80 tysięcy złotych (wykrośla ona te kwotę od matki) obiecując jej w zamian „załatwienie” paszportu na wyjazd do RFN.

Janusz B., lat 21, z zawodu konduktor, a ostatnio — dozorca w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Szczecinie, otrzymał od dwójki ludzi paszporty i zatrudnienie w RFN (ustalił on nawet ze swymi Klientami dzień wyjazdu). Przyjął od nich łącznie blisko 37 tys. złotych.

W obu sprawach poszkodowani doświadczyli strat. W pierwszym doświadczył ich 180 tys. złotych, w drugim — 30 tys. złotych.

Oba wyroki nie są prawomocne.

Występując w niedzielę przed kamerami telewizji waszyngtońskiej McFarlane oświadczył, że marynarka amerykańska będzie tak długo ostrzeliwała rejon Libanu, jak długo amerykański kontyngent wojskowy w tym kraju „znajdować się będzie w niebezpieczeństwie”. Potwierdzając, że jednostka piechoty morskiej zostanie przemieszczona na pokłady okrętów w ciągu 30 dni, doradca prezydenta Reagana ponownie wskazał na możliwość jej powrotu na ląd, jeśli „wymagać tego będzie sytuacja”.

Po deklaracjach zapowiadających niezmienność polityki amerykańskiej w Libanie McFarlane usiłował przedstawić Stany Zjednoczone jako gwarant bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Twierdził m.in., że celem obecności amerykańskiej w Libanie jest zapobieżenie bezpośredniemu konfliktowi syryjsko-izraelskiemu i utworzenie między nimi czegoś w rodzaju strefy buforowej. Zaznaczył, że strategia Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie przewiduje m.in. pomoc wojskową i bezpośrednie gwarancje dla tych krajów arabskich, które akceptują bliskowschodni plan Reagana z 1982 r. w sprawie tzw. rozwiązania kwestii palestyńskiej.

W tym samym programie telewizyjnym wystąpił też izraelski minister obrony, Mosze Arens, który ponownie oświadczył, że armia Izraela nie wycofa się z południowego Libanu. Stwierdził, że okupacja ta będzie kontynuowana tak długo, jak długo wymagać tego będą „względnie bezpieczeństwa Izraela”. Arens odrzucił koncepcję uregulowania konfliktu wschodniego, uwzględniającą wzrost państwom arabskim terytoriów okupowanych od czerwca 1967 r.

RYM (PAP) — Korespondent PAP Mirosław Ikonowicz pisze: Jak podały tutejsze radio i telewizja, w poniedziałek wczesnym popołudniem „w pośpiechu i bez żadnych uroczystości pożegnanych” odpłynął z Bejrutu włoski kontyngent, który wchodził w skład sił wielonarodowych.

W stolicy Libanu pozostała tylko kompania stu karabinierów — spadkobiercy prezydenta, do ochrony ambasady i innych przedstawicielstw włoskich. Pomieszczenia dotychczasowego sztabu włoskiego kontyngentu i szpitala zostały przez syryjskie ugrupowania „Amal”.

Wszelka ochrona obozów uchodźców palestyńskich — do nosił korespondent radia włoskiego — ustała w poniedziałek o godzinie 8 rano. W tym samym dniu, w którym nastąpiła

W Waszyngtonie (PAP). Administracja prezydenta Reagana już ustanowiła swoisty „rekord” pod względem liczby skandali związanych z finansowymi machinacjami jej wyższych rangą funkcjonariuszy. Jednakże ostatni skandal, którego bohaterem stał się najbliższy przyjaciel prezydenta, Edwin Meese, godny jest uwagi z tego względu, że rozegrał się w trakcie zatwierdzania kandydatury winowajcy na stanowisko... ministra sprawiedliwości USA.

Jeszcze latem ub. r. w prasie pojawiły się pierwsze doniesienia o zapewnieniu przez Meesę a „okragłą sumkę” prestiżowego i intratnego stanowiska w służbie pocztowej USA kalifornijskiemu biznesmenowi, G. Macquinowi. Meese miał otrzymać od niego w charakterze „pożyczki” 60 tys. dol.

Ponadto rozpatrując kandydaturę przyszłego wykonawcy woli amerykańskiej Temidy senacka komisja z senatorem Howardem Metzenbaumem ustaliła, że w 1982 r. przy pomocy Macquiniego Meese wzbogacił się o 50 tys. dol. w sposób nie całkiem legalny.

Mimo wybuchu afery, Meese ze spokojem oczekuje zatwierdzenia jego kandydatury na stanowisko ministra sprawiedliwości przez senat. Według słów senatora Gary Harta, Meese jest członkiem w właściwym miejscu w administracji. Będzie on ok. 50 wyższych urzędników admini-

Zjazd delegatów ZMW w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

transparentach, lecz przejawiać się w świadomości, lepszej pracy, wiedzy, inwencji i odpowiedzialności za sprawy narodu. Nie wolno też zapominać o tradycjach związku.

Podnoszenie poziomu życia na wsi zależy również od aktywnego udziału samej młodzieży. Młodzi na wsi powinni stać się „drożdżami” postępu. Młodzi zaapelowali do dawnych działaczy ZMW o wsparcie młodych członków związku radą i pomocą.

Pierwszą część zjazdu przebiegała pod znakiem chaosu organizacyjnego i przetargów personalnych. Wiele kontrowersji budziły niektóre kwestie proceduralne.

W dyskusji zwracano uwagę na zbyteczny wzrost aparatu etatowego związku, problemy ochrony środowiska oraz związane z remontami świetlik i klubów wiejskich. Wskazano na potrzebę nasilenia działań na rzecz powrotu młodych, wykształconych rolników na wies. Padły konkretne propozycje wzbogacenia pracy kulturalnej np. utworzenia klubu korespondentów „Zarzewia” i prasy regionalnej. Wnioskowane o przyjęcie przez ZMW organizacji olimpiady wiedzy rolniczej. Mówiono o potrzebie współpracy między organizacjami młodzieżowymi.

Zabierając głos sekretarz KW PZPR Wiesław Koloński zwrócił uwagę, że polityka partii i państwa sprzyja udziałowi młodzieży w życiu społecznym i politycznym. Aktywność ludzi młodych jest potrzebna zarówno krajowi jak również i samemu. Przyszłość leży bowiem w ich rękach.

Zadaniem organizacji młodzieżowej jest reprezentowanie aspiracji i interesów młodzieży, kształtowanie politycznej i obywatelskiej odpowiedzialności pokolenia młodych Polaków. W Koloński podkreślił znaczenie tego podnoszenia wiedzy społeczno-politycznej oraz wyzwań, jakie dla 40-lecia Państwa Ludowego stanowią impulsy do podejmowania przez młodzież inicjatyw służących całemu społeczeństwu.

Prezes WK ZSL K. Korol stwierdził natomiast, iż zarówno ZSL jak i ZMW działają na tej samej wsi i tworzą szeroki rozumiany ruch ludowy. Powinny zatem współpracować na zasadach zdrowego partnerstwa. Podkreślił znaczenie procesu wychowawczego oraz aktywnego udziału młodego pokolenia w wybieralnych organach władzy.

Zjazd dokonał wyboru Zarządu Wojewódzkiego, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, 15 delegatów na zjazd krajowy i członków zarządu krajowego. Przewodniczącym ZW ZMW został ponownie Andrzej Sorka.

Zastępującymi działaczy związku udekorowano złotymi i srebrnymi honorowymi odznakami ZMW, a wyróżniającym się zarządem terenowym i aktywistom wręczono dyplomy. (jn)

Iran-Irak

Sprzeczne doniesienia z frontu

LONDYN, BEJRUT, PARYŻ (PAP). Między wojskami Iranu i Iraku znów nasiliły się walki na centralnym odcinku frontu, ciągnącego się wzdłuż całej granicy między obu państwami.

Szczególnie zaostrzył przebieg mający one w rejonie przegranicznego miasta Mehran, gdzie w ubiegłą środę Iran podjął nową próbę ofensywy.

W komunikatach o przebiegu walk, publikowanych w Bagdadzie i Teheranie, obie strony przypisują sobie sukcesy. Dowództwo irańskie twierdzi, że podczas sobotnich i niedzielnych starć zostało zabitych 1500 żołnierzy irańskich. Irański rzecznik wojskowy oświadczył, że oddziały armii Iraku z powodzeniem atakowały pozycje irańskie na

wschód od Basry, zadając przeciwnikowi ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Brak jest miarodajnych danych o rzeczywistych skutkach walk. Z oficjalnych komunikatów irańskich i irańskich wynika, że od ubiegłego czwartku obie strony straciły około 6 tys. żołnierzy.

Iran i Irak oskarżają się także we wzajemnie o niedotrzymanie zobowiązań wobec siebie obietnic powstrzymania się od ostrzeliwania i bombardowania miast i rejonów zamieszkałych przez ludność cywilną. Irak zapowiedział wystrzymanie takich ataków w ubiegły poniedziałek, Iran zaś zobowiązał się zaniechać podobnych akcji w ostatnią sobotę.

Ocena polityki gabinetu bońskiego

BONN (PAP). Kancelarz Helmut Kohl ocenił w poniedziałek, prawie rok po zwycięstwie nad CDU/CSU, wybory do Bundestagu w 1983 r., wyniki działania swego koalicyjnego gabinetu z wolnymi demokratami. „Wykonaliśmy bardzo dobrą pracę” — powiedział Kohl na tzw. małym zjeździe partyjnym w Bonn, który zatwierdził program zwalczania bezrobocia wśród młodzieży w RFN.

Nawiązując Kohl zapowiedział, iż w rozmowach z prezydentem Ronaldem Reaganem będzie nalegał, aby celem Zachodu pozostało nadal o-

siągnięcie „prawdziwego, kontrolowanego rozbrojenia na wszystkich poziomach”. Kancelarz utrzymywał, iż potwierdzenie w listopadzie ubiegłego roku przez Bundestag decyzji NATO o rozmieszczeniu w Europie Zachodniej amerykańskich „Pershingów II” — „Tomahawków” nie spowodowało pogorszenia stosunków Wschód-Zachód.

Kancelarz mówił także o konieczności przewartościowania kryzysu w EWG. Pod koniec tego tygodnia ma konferować na ten temat z prezydentem Wilchem, Benito Craxim oraz z prezydentem Francji, Francois Mitterrandem.

Nawiązując Kohl zapowiedział, iż w rozmowach z prezydentem Ronaldem Reaganem będzie nalegał, aby celem Zachodu pozostało nadal o-

dzięki operatywności polskich handlowców utrzymano obecność naszego wyrobu na rynku amerykańskim. Są także dane wskazujące na postęp w obrotach, które są jednakże jeszcze niższe niż w latach 70-tych. Nie należy wszakże zapominać, że jest to handel obrotowy w gorszych ekonomicznych warunkach niż przedtem. Istotne jest to, że u trudnienia te dotyczą z przyczyn pozakonomicznych tylko polskich wytwórców —

wśród wielu konkurujących na rynku amerykańskim. Zrządowi Zakłady Przemysłu Liniarskiego przez wiele lat część swych wyrobów m.in. serwety, obrusy, tkaniny obiciowe w ilości 1,5-2 mln metrów bieżących rocznie wysyłała na eksport, głównie do Stanów Zjednoczonych i państw Europy Zachodniej. Restrykcje zmniejszyły ich eksport w pierwszym półroczu minionego roku niemal do zera.

Przy normalnym zaopatrzeniu w pełnoporcjowe pasze drobiowe, produkcja brojów w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych woj. ścieżniowskiej wynosiła w granicach 8 tys. ton rocznie. Po wstrzymaniu dostaw pasz przez Stany Zjednoczone globalna produkcja żywca drobiowego w 1982 roku i ubiegłym spadła do ok. 3 tys. ton. Część spółdzielni m.in. w Jackowicach, Małej Wsi, Jeżowie, na skutek restrykcji całkowicie była zmuszona wycofać się z tej produkcji. Inne zaś ograniczyły ją do 10 proc. swych możliwości ponosząc przy tym duże straty finansowe.

W. Jaruzelski przyjął kierownictwo ZASP

Aktywniejszy udział teatru w socjalistycznej kulturze

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął kierownictwo Związku Artystów Scen Polskich z prezesem prof. HENRYKIEM SZLETYŃSKIM, TADEUSZEM JASTRZĘBOWSKIM, KRZYSZTOFEM RAUEM DANUTĄ CHOLEWIAKĄ, JANEM NOWAKOWSKIM, ZBIGNIEWEM KOCZANOWICEM, TADEUSZEM CYGLEREM, JANEM PASTUSZKĄ w obecności przewodniczących: Narodowej Rady Kultury prof. BOGDANA SUCHODOLSKIEGO i Ogólnopolskiego Partynego Zespołu Teatralnego — prof. JERZEGO ADAMSKIEGO.

Przedstawiciele środowiska artystów scen polskich poinformowali o programie działań i dotychczasowych dokonaniach powstałej w grudniu 1983 r. organizacji, skupiającej ok. 1,5 tys. artystów teatrów dramatycznych, lalkowych i muzycznych, a także estrady, radia i telewizji. Związek Artystów Scen Polskich zamierza czynnie i

wszechstronnie działać na rzecz rozwoju polskiego życia teatralnego i upowszechniania sztuki teatralnej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa, podejmowania i rozstrzygania żywotnych spraw socjalnych i bytowych artystów i pracowników teatru.

Przedmiotem wszechstronnej wymiany poglądów była rola polskiego teatru w rozwoju

„Sierżan” ma już 40 lat

Ciąg dalszy ze str. 1

110 mln. m. tkanin. Jest to ilość niemal trzykrotnie większa od obrotu kuli ziemskiej. Białostoccy włókienniczy zdobyli w tym czasie uznanie nie tylko na rynku krajowym. O ich produkty zabiegają tak zane zakłady odzieżowe jak „Próchnik” z Łodzi, „Dana” ze Szczecina i „Sawa” z Warszawy. Od 25 lat rozwija się współpraca i wymiana doświadczeń z Kombinatem Włókienniczym z Grodna.

Doceniając zasługi „Sierżana” Rada Państwa już przed dziesięcioma laty przyznała fabryce Order Sztandaru Pracy I klasy. Potem doszły jeszcze i inne wyróżnienia: m.in.

„Milicyjny playboy” nadal nie awansuje

KRAKÓW (PAP) — 4 nowe odcinki popularnego serialu „07 zgłoś się” skierowano na zlecenie telewizji do realizacji. W Zespole Filmowym „Kadr”, pierwszy klip nowej edycji przysłał porucznik Borewicz rozlegnie się na początku marca, na ekrany serial ma wrócić prawdopodobnie w przyszłym roku.

Zdjęcia kręcone będą w Warszawie i Łodzi oraz w nadmorskich plenerach. Wystąpić ci sami aktorzy. Reżyser „07 zgłoś się” — Krzysztof Szmagier zamierza zaangażować także wiele „nowych twarzy” aktorskich, głównie z teatrów pozawarszawskich i pozakrakowskich. W roli porucznika Borewicza wystąpi ten sam profesjonalny dziennikarz Krakowskiego Ośrodka TV — Branisław Cieślak, którego reżyser i scenarzysta nadal nie chce awansować uważając, iż dla roli „milicyjnego playboya” stonął porucznika jest mało „szary”. Każda wyższa ranga — zdaniem Krzysztofa Szmagiera — oznaczałaby dla niego automatycznie konieczność spędzania więcej czasu za biurkiem tak

Medal 30-lecia PRL, odznaka 100-lecia Państwa Polskiego i Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Serdce wiesz łączy włókienniczy z młodzieżą. Opiekują się oni na co dzień jedynym w województwie Zespołem Szkół Włókienniczych i okazują serce wychowankom z domów dziecka. Podczas wczorajszego zebrania troje wychowanków o tych placówkach otrzymało książeczki mieszkaniowe z pełnymi wkładami. Dyrektor — Henryk Gotowicki wręczył je uczennicy ZSW — Mariannie Łapińskiej oraz uczniom ZSZ — Witoldowi Gołębiewskiemu i Zenonowi Maliszewskiemu.

(Rad)

Kronika milicyjno-sądowa

NIE MA POBŁAŻANIA DLA AFERYSTÓW

LEGNICA (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy zakończył się proces wieloosobowej grupy aferystów handlujących grupami zamienianymi do samych chodów. Przestępstwa działalności kierował Edward P. i Szepean T. kierowa i magazynier — pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprężowego „Transkom” w Legnicy. Nawizali kontakty ze sklepami PP „Polmozyby” m.in. w Legnicy, Gorzowie Wlkp. Międzyzrzeciu i Nowym Mieście Lubawskim. Sprzedawcy, potwierdzając nabycie przez „Transkom” akcesoriów samochodowych zawyżili ich ilość i wartość. Edward P. zabrał 14 rzeczywiście części opłaconego towaru, a w miejsce ilości zawyżonych „przywioził” ze sklepów jedynie fałszywe faktury. Magazynier Szepean T. dokonywał następnie fikcyjnego odbioru części zamienianych, które pozostawiał w sklepach „Polmozyby”, różnicę w gotówce przestępcy dzielił między siebie.

Działając przeszło dwa lata gru-

pa przestępstwa zagarnęła ponad 2,7 mln zł, z czego prawie 1,5 mln stało się łupem Edwarda P. i Szepeana T.

Sąd Wojewódzki w Legnicy skazał obydwu na kary po 8 lat pozbawienia wolności i po 250 tys. zł grzywny oraz orzekł konfiskatę ich mienia. Nieuczelnii sprzedawcy „Polmozyby”: Włodzimierz Sz. i Tadeusz D. otrzymali kary po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i po 100 tys. zł grzywny. 6 innych sprzedawców sąd skazał na kary od 1 roku i 6 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wyroków na okres 4 lat. Oskarżeni zapłacą też odszkodowanie w kwocie przelazło 1,5 mln zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

„PASZPORTOWE OBIETNICE” — ZAKOŃCZYŁ SIĘ W WIEZIENIU

SZCZECIN (PAP) — Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał na 5 lat pozbawienia wolności i 30 tys. złotych grzywny.

— Jak można opowiadać o pracy? — pyta STANISŁAW JAKUBIAK. — Robota, jak robota. Wstajesz o świtaniu, trochę się ogarniesz i idziesz do fabryki na osiem, czasem i na więcej godzin. I tak lata lecia i przyjdzie się wkrótce czterdziestolecie obchodzić, wciąż pracując w tych jednych białostockich „sklejkach”. Jest zwyciężanie. Na placu surowca znajdują się warunki. Tu w wodzie o temperaturze 80 stopni parzy się drzewo. Dużycie wrzucą się do tych, dołów przy pomocy suwnię i suwnicami się wynajmują.

Na dworze jest tego dnia mroźno i wietrznie, rozmawiamy więc w małym pokoiku, którego okna wychodzą na plac surowca, gdzie Jakubiak jest brygadystą. Ubrany jest w wacjak, spod którego widać ciepłe swetry, ale i tak to nie wystarczy, bo całe osiem godzin trzeba pracować na dworze, na mrozie i wietrze. Jego dłonie mają kolor brązowy i okazuje się, że tak farbują kłody drzewa i niczym tego nie zmyjesz, chyba tylko pumeksem.

— Przedtem — wspomina — walczyło się drzewo do basenu i było ciężko. Konie ciągnęły wózek, ot i cała mechanizacja. Potem pojawił się traktor i to był już krok naprzód. A teraz są te suwnice, ale wiele jeszcze trzeba, by robota na placu surowca była łatwiejsza i bezpieczniejsza. W małych warunkach drzewo tonie i trzeba ręcznie wydłagać. A do tego, jak człowiek widzi, jak surowiec, teraz przywożą, robi się smutno. I czym tu się można zachwycić? A kiedyś...

Kiedyś to znaczy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy białostocka Fabryka Sklejek zdobyła aż sześćdziesiąt razy pod rząd pierwsze miejsce w kraju i na własność dwa sztandary przechodnie, inna była ochota do pracy.

— Jak surowiec dostarczano. Sama „egzoza” — wylicza Jakubiak drzewa niespotykane w naszych lasach. — Takie okune, drzewo w kolorze jasnej czerwieni, albo sapella, makora, a limba to podobno gdzieś u nas też rośnie. Albo buczyna, piękne drzewo, jasne. Przede wszystkim było bezszkieletne, z którego wychodził produkt wysokiej klasy. A od zeszłego roku przywożą nam drzewo z wywrotów, włoką do nas dużyce z galeziami nawet, od początku już jest to sinica. Takie sek le, że tylko do tartaku na deski mogą się na-

dawać, ale nie na sklejkę wysokiej jakości.

Trochę się jednak zmitygował brygadysta Jakubiak. — Ja rozumiem, że lasy trzeba dla potomności chronić, ale co można wyprodukować z wywrotów? — pytanie to jest pełne troski.

LIMBA biała jak śnieg

Jakoś surowca jest obecnie bodaj największym problemem — co potwierdza także w dyskusji. Białostocka sklepka idzie na rynki zagraniczne — Szwecja, Dania, Holandia, Belgia, Malta, Egipt, RFN. Z eksportu nie można zrezygnować, więc wybiera się najlepsze gatunki surowca, choć nie przychodzi to łatwo. A i rynek krajowy, też potrzebuje sklejk dobrej jakości — suchotrwałej na meble, wodoodpornej do budowy statków i łodzi. Nic więc dziwnego, że każdego robotnika obchodzi, żeby było jej jak najwięcej i jak najlepszej.

Dzięki wysiłkowi załogi w roku ubiegłym wyprodukowano ok 400 m sklejk więcej niż w roku 1982. W bieżącym roku przysporo nam wyniesie 700 metrów sześciennych i to się da wykonać, gdyby tylko surowiec był lepszy.

Wiele trudnych problemów udało się w białostockich Sklejkach rozwiązać. Mogą o tym powiedzieć robotnicy, którzy pra-

cuja tu po trzydziści i więcej lat, bo mają skalę porównawczą, mogą odnieść to co jest dziś, do tego jak zaczęli.

A zaczynał tu pracować od początku, to jest od czasu jak ruszyła produkcja, ojciec brygadysty Stanisława, Roman Jakubiak. Ma dziś 81 lat i przychodzi czasami na plac po obrzynki na rozpałkę, bo mieszka w jednym z trzech fabrycznych, starych domków gdzie są piece. Ale i jego syn Stanisław, a także synowa Alicja i drugi syn Kazimierz i córka Jadwiga, i zięć, wszy-

stanie nareszcie zlikwidowana i ten odwieczny problem przestanie istnieć.

Jest wiele nowego, ale i starożółte jeszcze zostało. Na przykład, wciąż odkładano modernizację placu surowca. Ważniejszy był park maszynowy i nowa kotłownia. No i przyszła ciężka okrasa, realizacja polepszenia warunków pracy na placu trzeba było odłożyć.

Tu właśnie pracuje Stanisław Jakubiak i marzy, żeby popracować w lepszych warunkach zanim pójdzie na emeryturę.

— Praca jest ciężka i wciąż niebezpieczna, cały dzień na dworze, plac nie utwardzony i w okresie słońca taplać się trzeba w błocie.

Białostockie Sklejki miały trzech dyrektorów. Tylko trzech. Pierwszy — Piotr Zdrowomysław, który zakłady odbudował i wyniósł na pierwsze miejsce w kraju, drugi — Antoni Dzięcioł, który zakłady zmodyfikował. Trzeci, obecny dyrektor — Ryszard Szczygiel trafił na okres najtrudniejszy pod względem inwestycyjnym. Ale może uda się ten plac surowca zmodernizować? Starzy robotnicy odchodzą, a młodzi wymagają lepszych warunków pracy i właściwie nie ma czemu się dziwić.

Od czasu uruchomienia produkcji zmieniono 90 proc. parku maszynowego. To już nie te urządzenia z pierwszych lat, wyciągnięte ze spalonych budynków, wyremontowane pośpiesznie, które jednak, trzeba przyznać, długo służyły. Oczywiście, wymagało to wielu starań, aby fabryka otrzymała nowy ciąg luszczarsko-suszarniczy włoskiej firmy „Cremona”, nowe prasy do produkcji sklejk, korowarkę „Combio”, fińskie spajarki do wzdłużnego spajania luszczki, elektronicznie sterowaną pilę do obrzynania sklejk i inne urządzenia mniejsze, lecz równie ważne zarówno w podnoszeniu jakości i ilości produkcji jak i w łagodzeniu trudu załogi.

Przez długie lata, jednym z najtrudniejszych problemów była budowa nowej kotłowni. Nie było zebrania, ani narady, na której nie poruszano sprawy kotłowni. I wreszcie w roku ubiegłym przekazano dwa nowe kotły węglowe, a w roku bieżącym stara kotłownia zo-

Myśle, że w tych swoich samotnych, leśnych wędrówkach patrzy na wiatrołomy i wywroty ze strachem, że trafią na jego plac surowca.

ANNA ZAREMBINA



Umiejętność strzelania uwarunkowana jest dokładnym poznanie broni. Demonstruje starszy chorąży Roman Korolkiewicz.

Spotkanie z żołnierskim mundurem

Zaczęło się po wojskowemu, chociaż bynajmniej nie wojskowi byli to goście aczkolwiek do żołnierzy z wizyta przyszedł ciekawego życia w mundurze. Więc już przy bramie, przed wejściem na teren PODŁASKIEJ JEDNOSTKI WOJSK OBRONY WEWNĘTRZNEJ, czwórki wypadło sfornować i z podchorążym na skrzydle bramę koszar przejechał obok wartownika, który tym razem o przepustkę nie pytał.

Sam przemarsz niezbyt składnie wyszedł, ale już na placu apelowym stanęli w miarę równo, pilnie jednak rozglądając się na boki, wszystkiego ciekawo bo nie zawsze taka okazja bywa, aby móc „wojsko zwiedzić”. A zobaczyć było warto, przyjechał się też trzeba było, bo kto wie czy za lat parę nie przyjdzie im tu właśnie odbywać służbę wojskową.

Serdecznie wszystkich przybyłych powitał, a gromadka była spora bowiem aż 161 uczniów i uczennic (!) z Technikum Budowlano-Geodezyjnego, Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych i Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku — ppor. Stanisław Wandol-

wicz, na grupy podzielił i oddał pod opiekę podchorążym z Wyższej Oficerskiej Szkoły Łączności — plutonowym Mariuszowi Baranowskiemu, Mariuszowi Świętowskiemu, Krzysztofowi Wójcikowi, Mirosławowi Kozonowi i starszemu kapralowi Edwardowi Bartoszkowi.

Było co zwiedzać i do oglądania było też sporo. Starszy chorąży Roman Korolkiewicz nie tylko broń zademonstrował, ale i z jej danymi taktycznymi zapoznał, pokazał jak się rozkłada i składa, ładuje, celuje i... Niestety, strzelania nie było choć amatorów było sporo. Ale nie wykluczone, że innym razem, ale już na strzelnicy. Zdziwieni byli tylko fłocia wojskowego rymśtunku przypadającego na jednego żołnierza. Sporo nawet jest tego a wszystko w idealnym stanie i pełnej zawsze gotowości utrzymane być musi.

Skupili się niebawem przy różnych typach radiostacji. I tych niewielkich i tych bardzo dużych, zaistniałymi na samochodach, zasilanych z sieci albo z agregatu. Próbowali się połączyć, porozmawiać.

W jednym z budynków zapoznali się z dalekopisami, ich budową i zasadami obsługi. Z zainteresowaniem patrzyli jak czołki wystukiwały tekst na długiej taśmie papieru. Sami też próbowali nadawać.

— Proszę bardzo — zachęcał starszy chorąży Kazimierz Kubaśki. — Przyda się taka umiejętność gdy będziecie w wojsku...

Mjr Stanisław Mierzyński z Wojskowej Komendy Uzupełnień obszerne przedstawił wyższe szkolnictwo wojskowe — szkoły oficerskie i akademie, kierunki studiów, warunki nauki.

— Zapewniamy bardzo dobre warunki nauki. Podchorążym otrzymuje wszystko co niezbędne a nawet pewną kwotę na swoje osobiste wydatki. Z racji jego studiów rodzina nie ponosi żadnych wydatków. Absolwent wyższej uczelni wojskowej nie musi szukać pracy i zatrudnienia. Pracę ma za-

pewnością. Przełożeni dbają, aby w miarę szybko otrzymał mieszkanie. A ponadto ważny przywilej — prymusi mają prawo wyboru miejsca przyszłej pracy. Wniosek prosty — warto dobrze się uczyć...

Chyba jednak major „kupił” kilku kandydatów do wyższych szkół oficerskich bo niektórzy wyrażali chęć ponownego spotkania na ten temat zastrzegając, że muszą jeszcze porozmawiać z rodzicami.

— Rodziców także zapraszamy, mogą przyjść razem z nami — mówi mjr S. Mierzyński.

Nastroj poważny, chwile refleksji i zadumy. Ziemia z pół bitewnych, dokumentalne zdjęcia, zgromadzone — dziś już historyczne — broń, dokumenty, odznaczenia, pamiątki. Sala tradycji jednostki, która od wielu lat tak bardzo jest związana z Białostocką. Lata walki o umocnienie władzy ludowej, pomoc w czasie klęsk żywiołowych, kontakty ze społeczeństwem. Wreszcie filmy o współczesnym wojsku.

Wspólny żołnierski obiad. W talerzach na stołach tradycyjna grochówka. Ale jaka! Pycha! Chyba mama w domu lepszej nie zrobi.

Będzie co opowiadać w szkole i kolegom o tym niezwykłym spotkaniu z żołnierskim mundurem. Niech żądają ci co nie byli. Tyje się dowiedzieli, nauczyli, zobaczyli. Niepociągana była tylko grupka dziewcząt. Bo dziewczyny do wojska nie biorą. Ale za to będą swych chłopaków w mundurach odwzajemniać, na przyszłość przydadzą i listy będą do nich pisać.

BOHDAN HRYNIEWIECKI
Zdjęcia — ZDZISŁAW ZAREMBA



Chłopcy z zainteresowaniem oglądali najprawdziwszą broń.



Był żołnierski obiad, naturalnie z... grochówką. Ale smakowała...

Ziemia czeka na gospodarzy

Jeden hektar gruntów ornych klasy czwartej z Państwowego Funduszu Ziemi kosztuje 78 750 zł. Należnik gminy cenę tę może obniżyć o połowę, zaś wojewoda — o dalsze dwadzieścia procent. Kupując za gotówkę, rolnik automatycznie korzysta z bonifikaty i ostatecznie do kasy banku spółdzielczego wpływa 11 813 zł, czyli zaledwie zszasta część rzeczywistej wartości, niegorszego przecież, kawałka pola. Kupców nań jednak brakuje...

W pierwszym miesiącu bieżącego roku w województwie białostockim osiemdziesięciu jeden rolników zdecydowało się na powiększenie obrabianych areałów o 108,5 ha ziemi z zasobów państwowych. W stosunku do ubiegłorocznych styczniowych zakupów, oznacza to dwukrotny spadek liczby chętnych i trzykrotne zmniejszenie się powierzchni nabywanych działek.

Wyraźnie maleje zainteresowanie rozwojem gospodarstw indywidualnych. W ub. r. w Białostockiem sprzedano ogółem 2 687 ha użytków rolnych z PFZ. Zważywszy, że stanowiło to tylko czwartą część obrotu z 1982 roku, coraz trudniej będzie zagospodarować państwowe zapasy gruntów, których łączna powierzchnia obejmuje 7,7 tys. ha.

— Podczas naszych bezpośrednich kontaktów z rolnikami widać jak na dłoni przyczyny tego zjawiska — mówi zastępca naczelnika wydziału Banku Gospodarki Zwy-

nościowej w Białymstoku, Marian Binko. — Przede wszystkim informacyjną. Przy współdziałaniu administracji terenowej prowadzi się rozmowy z poszczególnymi dzierżawcami gruntów państwowych, popularyzowane są korzystne zasady sprzedaży; rolników zainformuje się z rodzajami stosowanych bonifikat i ulg podatkowych.

Warto wiedzieć, że naczelnicy gmin mogą zwolnić nabywców z konieczności dokonywania tzw. pierwszych wpłat również przy zakupach ratach. Koszty zryczałtowane, przyspiesza czas spłaty kredytów nawet do czterdziestu lat. Dodatkową zachętę stanowi możliwość obniżenia stopy procentowej.

W tym kontekście paradoksalnie brzmi przykład sprzedaży działki PFZ w gminie Mielnik. Otóż, na wyjaśnienie zawłóki formalno-prawnych dotyczących polecia o powierzchni 1,23 ha, rolnik Michał Pleszk z Pawłowicz powściął... piętnaście miesięcy. Prawdopodobnie to również jedna z przyczyn tego, że ziemia czeka na gospodarzy.



Włączamy aparat, wywołujemy określonego abonenta i rozpoczynamy nadawanie lub przyjmowanie tekstów. Łącznicę telefoniczną i dalekopisy demonstruje starszy chorąży Kazimierz Kubaśki.

— Nasz budżet domowy nie przekracza 20 tys. złotych miesięcznie — mówi IRENA WITKOWSKA. — Składa się on z emerytury: meża i mojej, dochodzi do tego renta inwalidzka córki i dodatków rodzinny na wnuczkę. W sumie niewiele. Jednak przy gospodarstwie traktowaniu każdej złotówki wystarczy jeszcze, by pomóc starszej córce, która ma trudną sytuację rodzinną.

Wielkie państwo Witkowskich wnuczek na swój wiek. Nie zapomina też o pozostałych członkach rodziny. Wprawdzie dwaj synowie i córka dawno się usamodzielni, mają swoje rodziny, jednak pomoc rodziców — czasem skromna, a nawet symboliczna — wspiera ich nadal. Ostatnio pomagają Andrzejowi i Marii. Najmłodsze ich dziecko nie uczęszcza do przedszkola, jest chore, Synowa opiekowała się nim w czasie 2-letniego urlopu wychowawczego, przedłużonego o półroczny —

Zasilanie budżetu

bezpłatny. Wróciła do pracy w grudniu ubiegłego roku. Coraz trudniej było utrzymać czteroposobową rodzinę z jednej pensji meża.

Przychodzi więc siostra pana Andrzeja, aby posiedzieć z dzieckiem, gdy oboje rodzice pracują, a starszy syn jest w szkole. Przychodzą również syn brata i siostra żony. Trudno taką pomoc rodzinną przeliczyć na pieniądze.

— Pod koniec ubiegłego roku — mówi Andrzej Witkowski — zarabiałem jako tkacz do 17 tysięcy i było „kruczo”, bo pracowałem sam. Teraz żona otrzymuje około 10 tys. złotych. Powinno być lepiej, a nie jest. Przyczyna tkwi w tym, że wszystko zdro-

żało, a ja zamiast zarabiać więcej (jak zapowiadał szefowie), biorę z kasy zaledwie 13—14 tysięcy, choć pracuję tak samo jak przedtem. Ponieważ nie mogę znaleźć wytłumaczenia takiej sytuacji zrezygnuję z pracy, którą lubię. Żal mi również spędzonych w „Pasmencie” siedemnastu lat, tym bardziej, że pracuję tu żona i stąd odeszła na emeryturę moja matka. Muszę rozprzeć się za bardziej opłacalnym zajęciem.

Meża pani Witkowskiej nie zastalim w domu. Związany przez wszystkie lata pracy z włókiennictwem znalazł sobie zbliżone z nim zajęcie również na emeryturze. Właściwie pracą znalazła go sama. Jako świetny fachowiec (uruchamiał przemysł włókienniczy na Białostocczyźnie m.in. z dyrektorem Sierżeniem, zajmując się teraz naprawą i konserwacją krosien zakładowych, na których pracują chłapiacy, zrzeszeni w Izbie Rzemieślniczej Wystarczyło, aby z usług pana Wachawa skorzystać jeden rzemieślnik, a wieść o jego fachowości dotarła natychmiast do pozostałych. Przyjeżdżają więc do domu, zapraszają i są wdzięczni, bo do tej pory sprowadzali specjalistów z Łodzi, a i ci nie zawsze potrafili sprostać trudnościom.

Moja rozmówczyni nie robiła jeszcze zakupów po nowych cenach. Była przez dłuższy czas w szpitalu. Widocznie wystarczyło rodzinie pieniędzy na życie, bo nie słyszała, by ktośkolwiek uskarżał się na ich brak. Jak będzie dalej w lutym — dopiero się okaże. Pracując społecznie w środowisku emerytów „Pasmanty” Irena Witkowska stara się, aby zakład macierzysty nie zapominał o swoich weteranach i ich potrzebach. O sobie i swoich kłopotach nie chce mówić. Stwierdza: — nigdy nie uzależniłam się nad sobą. To fakt, że nie dorobiłabym się majątku pracując ciężko przez całe życie, ale możemy jeszcze pomagać innym i to jest nasze bogactwo. (Ius)

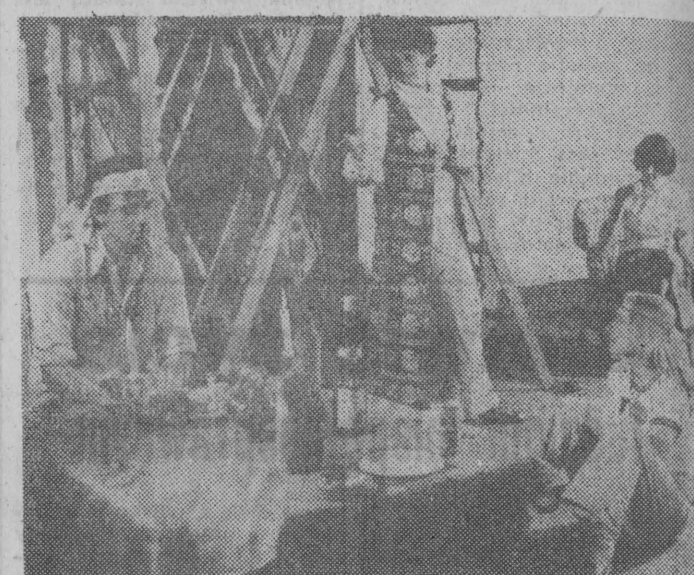
Plebiscyt-83 Wybieramy spektakl 1983 roku

Plebiscyt na „Najpopularniejszy Spektakl Teatralny” 1983 roku trwa. Do Towarzystwa Kultury Teatralnej napłynęło dotychczas ok. 90 kuponów najaktywniejsi są teatromani z Białegostoku. Powoli zarysowuje się układ głosów.

W Teatrze Dramatycznym prowadzą ex aequo dwie sztuki. Nie zdradzamy tytułów, by po pierwsze — niczego Czytelnikom nie sugerować, a po drugie — pierwsza pozycja wyprzedza drugą o tak minimalną ilość punktów, że wszystko jeszcze może się zdarzyć. Twardo boje o tytuł najlepszego spektaklu minionego roku, która między sobą również dwa widowiska Białostockiego Teatru Lalek, wyprowadzając trzeci rywal — jedno o 6, drugie — o 8 „oczek”.

Do zakończenia plebiscytu pozostały prawie trzy tygodnie — bank głosów zamykamy bowiem 6 MARCA br. Przypominamy, że najciekawsze przedstawienie 1983 roku wybieramy spośród 10 spektakli zrealizowanych w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki oraz 3 widowisk przygotowanych przez Białostocki Teatr Lalek (pełny wykaz tytułów znajdzie Czytelnik m.in. w numerze naszej Gazety z dn. 14 lutego br.).

Wypełnione kupony należy nadsyłać pod adresem: Oddział Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej, 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8. (olp)



Scena zbiorowa z komedii sentymentalnej Leonarda Ger-she'a „Motyle są wolne”.

Fot. ROMAN SIENKO

PLEBISCYT

na
NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY
Roku 1983

Tytuł sztuki	Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu
Adres	
Zawód	
Data	
Podpis	

„Stilon” dla tenisistów

Zakłady Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie Wlkp. znalazły się w centrum zainteresowania miłośników tenisa z uwagi na rozpoczęcie produkcji naciągów do rakiet. Nadają się one zarówno do gry amatorów jak i trenerskiej. Wzrost zainteresowania, 3 odcińców pokazała białostocka telewizja, a następnych 5 przygotowywanych jest do emisji. Studio „Stilon” w bułgarskiej TV specjalizujące się w wyświetlaniu filmów sensacyjno-kryminalnych, nagrało specjalną rozmowę z K. Szmagierem i B. Cieślakiem.

W ubr. gorzowski „Stilon” dostarczył tenisistom 10 tys. naciągów a w br. wyprodukować ma ich o tysiąc sztuk więcej.

Cztery psy na jednego zająca

Kiedyś, w niezbyt odległych czasach, kraje Europy Zachodniej zazdrościły nam bogactwa zwierzyzny leśnej i ptactwa żyjącego na wolności. Zające nie tylko zimą, ale także latem podchodzili często nawet w pobliże zagrod wiejskich, zaganiłki pełne były kuro-patw i bażantów.

Jeszcze w 1976 roku było w Polsce, jak się wówczas szacowało, przeszło 3,140 tys. zającew, ponad 887 tys. bażantów i przeszło 3 mln kuro-patw. A teraz, mimo — jak twierdzą myślni — znacznej odbudowy pogłowia zwierzyzny ptaków i ptactwa, zające jest zaledwie 1366 tys., kuro-patw — ponad 790 tys., a bażantów tylko ok. 360 tys. Co roku myślni planowo uzyskują (dane te dotyczą również ubiegłego roku), 320 tys. zającew i ponad 110 tys. bażantów oraz 160 tys. kuro-patw,

ale nie wiadomo ile zającew, bażantów i kuro-patw pada łupem kłusowników. Do zakładanych przez nich coraz powszechniej siatek i różnego rodzaju wymyślnych pułapek wpadają nie tylko zające, ale czasami także... turyści.

Mamy coraz mniej zwierzyzny leśnej i ptactwa żyjącego na wolności, ale za to stajemy się potentatami jako posiadacze drobnych zwierząt domowych. Ostatnio obliczono, podobno bardzo dokładnie, że w Polsce jest 5 mln psów, 4,5 mln kotów oraz co najmniej — 4,5—5,5 mln gołębi. Tak więc na jednego zająca przypada już prawie cztery psy, a niebawem będzie ich jeszcze więcej jako że z tych ostatnich z roku na rok przybywa...

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w Łomży

ZATRUDNIĄ MĘŻCZYZN

na stanowiska:

▲ mistrza warsztatu akumulatorowni — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku elektromechanicznym oraz staż pracy w zawodzie

▲ mistrza warsztatu remontowego Elektrociepłowni — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku energetycznym lub mechanicznym oraz staż pracy na stanowisku mistrza

▲ mistrza Oddziału Remontowo-Budowlanego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane z uprawnieniami budowlanymi oraz staż pracy na stanowisku mistrza

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 wew. 185, pokój 215.

k 539-0

RADA PRACOWNICZA WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA POSTĘPU ROLNICZEGO w Białymstoku, ul. Borsucza 2

OGLASZA KONKURS

NA STANOWISKO

DYREKTORA WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA POSTĘPU ROLNICZEGO w Białymstoku

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest:

- posiadanie ukończenia studiów wyższych z zakresu nauk rolniczych
- 7-letni staż pracy w rolnictwie, szkolnictwie rolniczym lub placówkach naukowych związanych z upowszechnianiem postępu rolniczego
- 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych.

Oferty należy kierować w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Rada Pracownicza Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Białymstoku, ul. Borsucza 2 (Dział Kadry).

Wymagane dokumenty:

- zgłoszenie na konkurs
- kwestionariusz osobowy z własnoręcznie napisanym życiorysem
- odpis dyplomu ukończenia studiów
- ewentualne odpisy świadectw ukończenia studiów poddyplomowych i kursów doskonalenia zawodowego
- opinie z ostatnich 5 lat pracy
- zaświadczenie o stanie zdrowia
- oświadczenie pisemne o niekaralności
- zgłoszenie dotychczasowego pracodawcy na zgłoszenie się do konkursu.

k 708-1

RÓŻNE

PRZYCZEPĘ campingową N-126, wersja eksportowa z przetrzebiem, Łomża, tel. 42-11 wew. 185, pok. 215.

CEGLĘ pełną, beton komórkowy, eternit, kładki drewniane, stolarki, grzejniki nowe — sprzedaż. Tel. 440-443.

WILLE wolno stojąca w dobrym punkcie Białostoku — sprzedaż. Władysław Łomża, tel. 42-11 wew. 185, pok. 215.

DOM z działką koło Gdyni — sprzedaż lub zamieszkanie na mieszkanie własnościowe 3-pokojowe i 1 lub 2 piętro w Łomży. Władysław Łomża, tel. 42-11 wew. 185, pok. 215.

CIAGNIK C-330, rok prod. 1982 — sprzedaż. Adam Radziwiłł, Głębokie, tel. 42-11 wew. 185, pok. 215.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WITALISOWI SKOWRONSKIEMU z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. EUGENI MARKIEWICZ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. ANIEŻKI BUCZYŃSKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA KOL. WŁADYSŁAWIE KUNICKIEJ z powodu śmierci

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYJCJI w Białymstoku

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

na stanowiska:

- inspektora nadzoru inwestorskiego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o specjalności ogólnobudowlanej i uprawnienia sanitarne oraz uprawnienia budowlane,
- specjalistów — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne lub ekonomiczne, odpowiednio 3 i 6-letni staż pracy.

Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie.

Blizszych informacji udziela Wydział Organizacyjno-Administracyjny WZI w Białymstoku, ul. Malmieja 8, tel. 416-812.

k 707-1

ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ w Białymstoku

ZATRUDNI

☆ KIEROWNIKA Ośrodka Obliczeniowego ZETO w Łomży.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych w Białymstoku, ul. Rynek Kościuski 15, 1 piętro, pok. 127, tel. 249-06.

k 667-0

URZĄD CELNY w Kuźnicy podaje do wiadomości, że w dniu 8 marca 1984 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu (Dworzec PKP) odbędzie się publiczna licytacja n/w samochodów:

- Samochód osobowy marki Ford Capri L rok prod. 1978 (po wypadku)
Cena wywoławcza I licytacji — 455.625 zł
II licytacji — 303.750 zł
- Samochód osobowy marki Opel Rekord LS 19, rok prod. 1975
Cena wywoławcza I licytacji — 303.750 zł
II licytacji — 202.500 zł

W przypadku niesprzedania samochodów w I licytacji zostaną one wystawione na II licytację, która odbędzie się w dniu 9 marca 1984 r. o godz. 10.30. W dniu 6 marca 1984 r. o godz. 10.30 odbędzie się licytacja samochodu osobowego marki Mercedes Benz 300, rok produkcji 1977 (po wypadku).
Cena wywoławcza I licytacji — 672.750 zł
II licytacji — 448.500 zł

W przypadku niesprzedania samochodu w I licytacji, zostanie on wystawiony na II licytację, która odbędzie się w dniu 7 marca 1984 r. o godz. 10.30. W/w samochody zostaną wystawione do oględzin w dniu 5 marca 1984 r. w miejscu garażowania w Kuźnicy (dworzec PKP) w godz. 10—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy Urzędu Celnego w Kuźnicy najpóźniej w przeddzień I licytacji do godz. 14. Licytacja będzie prowadzona w myśl ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o Postępowaniu Egzekucyjnym w Administracji (Dz. U. nr 24 poz. 151) oraz Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 października 1966 r. (Dz. U. nr 44 poz. 265).

Nabywca samochodu może od razu wpłacić całość należności względnie ma obowiązek dokonania natychmiast wpłaty 20 proc. przeliczowanej sumy, pozostała natomiast część w nieprzekraczalnym terminie z licytacji I i II do godz. 12 dnia następnego.

W przypadku niewpłacenia pozostałej części w w/w terminie pierwsza wpłata przepada.

Urząd Celný w Kuźnicy nie odpowiada za wady ukryte, braki części i wyposażenia oraz zastrzega sobie prawo wycofania samochodu z licytacji bez podania przyczyn.

k 669-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Szudziałowie z/s w Stójce

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- Tokarzy
 - Mechaników sprzętu rolniczego
 - Slusarzy-sprawczych.
- Dogodny dojazd z Sokółki — 12 km.
Istnieje możliwość otrzymania mieszkania zakładowego w Szudziałowie.

k 721-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH w Białymstoku

ZATRUDNI

pracownika na stanowisko
majstra robót elektrycznych na terenie Hajnówki

Kandydaci winni zgłosić się do Dyrekcji w Białymstoku, ul. Armii Wojska Polskiego 9.

k 729-1

ODDZIAŁ NAPRAWCZY KPKS w Białymstoku

PILNIE ZATRUDNI

☆ tapicera w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy (renciście, emeryta).
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych, ul. Octowa 2, tel. 270-31 wew. 252.

k 730-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Tyniewiczach Dużych ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt rolniczy:

- Ciągnik Jumb 6 M szt. 4
Cena wywoławcza — 246.000 zł — 271.000 zł
- Przyczepa D 47 A i B, szt. 6
Cena wywoławcza — 41.000 zł — 65.000 zł
- Przyczepa paszowa KTU-10, szt. 2
Cena złomu użytkowego
- Sieczkarnia samobieżna Z-320, szt. 1
Cena wywoławcza — 675.000 zł
- Koparko-spycharka PE-08, szt. 1
Cena wywoławcza — 243.000 zł
- Silosokombajn KS-1.8 szt. 2
Cena wywoławcza — 179.000 zł — 295.000 zł
- Roztrzaskacz obornika PTU-4 szt. 1
Cena wywoławcza — 85.000 zł
- Sieczkarnia z silnikiem elektr. RVS, szt. 1
Cena wywoławcza — 52.000 zł
- Przyczepa wywrotka PSE-12,5 szt. 1
Cena wywoławcza — 73.000 zł
- Kultywator KPS, szt. 1
Cena wywoławcza — 79.000 zł
- Plug zawieszany 3-skibowy PZ-330, szt. 3
Cena wywoławcza — 3.500 zł — 5.500 zł
- Prasa zbierająca K-442, szt. 1
Cena wywoławcza — 182.000 zł
- Kosiarka samobieżna E-301, szt. 1
Cena wywoławcza — 935.000 zł
- Siewnik zbożowy Sz U 3,6, szt. 1
Cena wywoławcza — 92.000 zł
- Pielnik zawieszany P-430, szt. 1
Cena wywoławcza — 21.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 marca 1984 r. w świetlicy RSP o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy RSP.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

W/w sprzęt można oglądać na placu RSP w godz. 10—12 codziennie oprócz sobót i niedziel.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 570-1

Głównie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — „Złoty czary”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

Białostocki Teatr Lalek (ul. K. J. Gałczyńskiego 1) — „Pan Fajanki”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

KINA

„Pokoł” — „Poszukiwacz zaginionego arki”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Ton” — „Okno proroka”, prod. polsk. (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Syrena” — „A kademia pisa Kleksa” — cz. I, „Przegrana kasa Mateusza”, prod. polsk. (b.o.), prod. jugosl. (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

Augustów — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy” — „Węgrzy”, prod. USA (od lat 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100).

„Węgrzy

Posiedzenie WKO w Suwałkach Ocena funkcjonowania handlu

Tematem posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Suwałkach była ocena realizacji założeń wojewódzkich grup operacyjnych w kontrolach przeprowadzonych w dniach 6-20 grudnia 1983 r. oraz ustaleń WKO z ub. r. dotyczących poprawy funkcjonowania handlu w województwie suwalskim.

W celu wyeliminowania niedociągnięć wszystkie piony handlowe wzmożły swoją działalność kontrolną. M.in. w wyniku kontroli dokonanych w placówkach WPHW w stosunku do 35 osób zastosowano kary restrykcyjne, 14 — nagany, 59 potrącono premie, 4 — obciążono sumami spowodowanych strat, 3 osoby zwolniono w trybie natychmiastowym.

Ważnym zadaniem jednostek handlowych było wykonywanie kontroli wewnętrznej. Realizując to zadanie np. spółdzielczość spożywców przeprowadziła 1051 kontrolę, które wykazały wiele niedociągnięć, głównie w zakresie obsługi i ochrony interesów konsumentów.

W trakcie posiedzenia przedstawiciele handlu zwrócili uwagę na fakt, że stwierdzone przez Terenowe Grupy Operacyjne braki w utrzymaniu porządku, zabezpieczeniu majątku, ochronie przeciwpożarowej zostały w większości usunięte. Natomiast można mieć jeszcze sporo zastrzeżeń do stanu sanitarnego placówek handlowych i gastronomicznych.

W najbliższym czasie naczelniczy wspólnie z radami narodowymi, POP i organizacjami społecznymi sprawać dokładnie stopień realizacji założeń TGO. (jn)

38 lat ORMO

W służbie społeczeństwu

Dzisiaj przypada 38 rocznica powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Z tej okazji w województwie łomżyńskim odbędą się uroczyste posiedzenia społecznych komitetów i sztabów ORMO oraz uroczyste zebrania we wszystkich jednostkach ORMO. Oceniona zostanie praca organizacji i jednostek w 1983 r. oraz będą ustalone główne kierunki działania na br. w doskonaleniu pracy na rzecz umacniania organizacji oraz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W ub. r. realizując zadania profilaktyczne — porządkowe członkowie ORMO odbyli ponad 64 tys. służb pre-

wencyjnych, przeprowadzili przeszło tysiąc pogadanek, spotkań i prelekcji. Wspólnie z funkcjonariuszami MO przeszło 4 tys. osób na kartę rowerową. Członkowie ORMO sprawowali nadzór nad 1079 obiektami gospodarki narodowej, brali udział w 2115 kontrolach przeciwpożarowych, 2081 — sanitarno-porządkowych i 653 — antyspożywczych. W czasie służb zatrzymali 68 osób na porządku, 15 osób poszukiwanych, 397 osób za poważniejsze wykroczenia, 129 osób zakłócających porządek publiczny w stanie nietrzeźwym i 141 osób kierujących pojazdami po użyciu alkoholu.

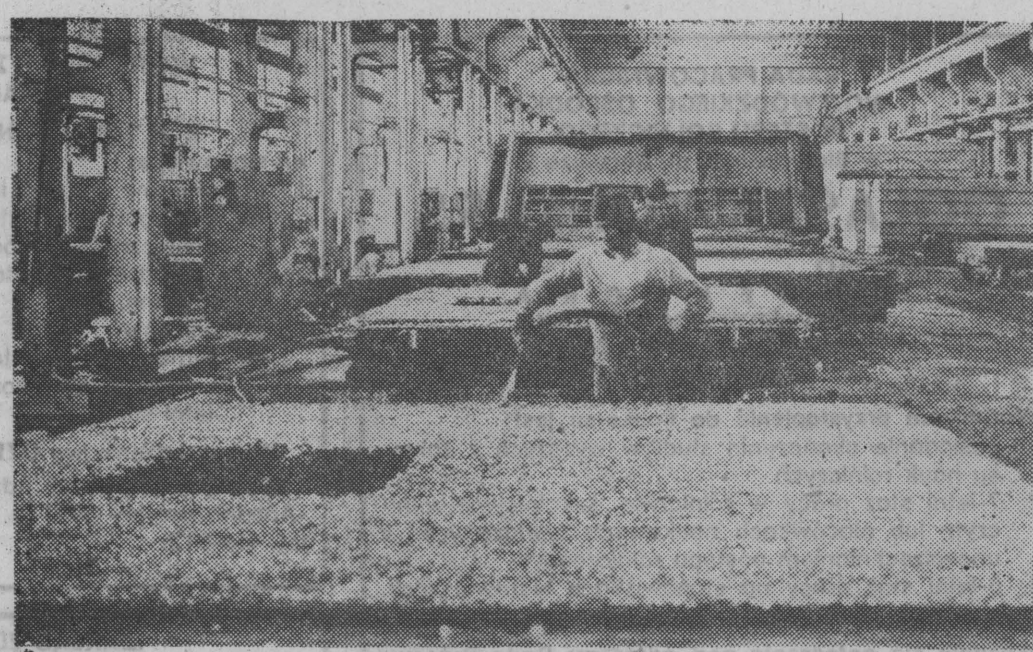
Dane świadczą o sporym wkładzie pracy społecznej członków ORMO woj. łomżyńskiego w działaniach na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony obywateli przed różnymi rodzajami zagrożeniami. (jtb)

Podnosić kwalifikacje kontroli

W ostatnim czasie wiele instytucji szczebla wojewódzkiego zajmowało się wynikami ubiegłorocznych kontroli przeprowadzanych w woj. suwalskim przez uprawnione organy. Tematowi temu poświęcił swe posiedzenie Wojewódzki Zespół Poselski. Informacje o wynikach swojej pracy przedstawił Izby Skarbowe z Białegostoku i Suwałk, Wydział Finansowy UW oraz Oddział PIH w Suwałkach.

Stwierdzono, że kontrole wewnętrzne są mało skuteczne. Z drugiej strony są one uciążliwe od kierownictwa zakładów. Nie zawsze więc w ich interesie jest kwestionowanie jakości wyrobów.

Konieczne jest również podnoszenie kwalifikacji pracowników kontroli zawodowych oraz zapewnienie dla nich odpowiednio wysokich wynagrodzeń. Powinno to poprawić efekty ich działalności. (jn)



Brigada betoniarzy formuje prefabrykaty na ściany osłonowe

W łomżyńskiej Fabryce Domów

Produkcja ciężka, ale jakże potrzebna

- ▲ ROCZNA ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA — 6 TYS. IZB
- ▲ KŁOPOTY ZE STAŁĄ, OSPRZĘTEM ELEKTRYCZNYM I ŁOŻYSKAMI
- ▲ SEZONOWE NADWYŻKI KADROWE
- ▲ KRUSZYWO Z WOJ. SUWAŃSKIEGO

We wrześniu 1981 r. ukończono pierwszy etap budowy łomżyńskiej Fabryki Domów. W ciągu czterech miesięcy jej załoga wytworzyła prefabrykaty budowlane na 475 izb. Znaczącą produkcję zanotowano w następnym roku — 3888 izb. Ale przełomowym dla tego zakładu okazał się rok ubiegły. We wrześniu zakończony został drugi i zarazem ostatni etap realizacji tej inwestycji. Oznacza to, iż sześć dalszych miesięcy będzie okresem dochodzenia „Fadomu” do pełnej zdolności produkcyjnej, aż się osiągnie 6 tys. izb. W 1983 r. wykonano prefabrykaty na 1541 izb, na ten rok zakład, że produkcję 1700 izb. Na potrzeby budownictwa całym województwie wytwarza się około stu elementów różnych kształtów. 65 proc. produkcji przeznacza się na place budów w Łomży, pozostała część rozdysponowywana jest do Grajewa, Kolna, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego.

Czy w wymienionym okresie — sześciu miesiącach — „Fadom” osiągnie planowaną zdolność, zależy to od kilku czynników — przede wszystkim od zaopatrzenia w materiały, ale i w zarobkowanie na prefabrykaty. Bo choć zakład jest stosunkowo młody to kłopoty miał już sporo. Od początku istnienia występowały poważne niedobory stali o odpowiednich przekrojach. Momentami wręcz tragicznie było z elektrodami spawalniczymi. W drugiej połowie minione roku sytuacja z tymi ostatnimi uległa znacznej poprawie. Ze stałą natomiast nadal nie jest dobrze. W czerwcu minionego roku z powodu ich braku doszło do przestoju.

Jest jeszcze wiele innych bolączek, które dezorganizują produkcję. Nadal występują ogromne trudności z nabyciem osprzętu elektrycznego — wszelkich przekładników, styczników i bezpieczników do aparatury kontrolno-pomiarowej. Wręcz niemożliwym jest zakup części do silników elektrycznych. A już prawdziwym utrapieniem są łożyska — na zamówienie 150—200 sztuk otrzymuje się zaledwie 2—3. Niektóre potrzebne części dorabia się we własnym zakresie, ale są to zabiegi, które tylko doraźnie rozwiązują problem. A należy przy tym powiedzieć, że niektórych części nie da się dorobić.

Kosztowny i problematyczny jest również dowóz kruszywa. Wózi się go wabadach, które tylko doraźnie rozwiązują problem. A należy przy tym powiedzieć, że niektórych części nie da się dorobić.

PAWEŁ GILEWSKI

A co to ma zachować?

Rolnik z Lachowa Stefan Foltyński na pół roku przed planowaną modernizacją linii energetycznej we wsi otrzymał pisemne polecenie wymiany linii energetycznej prowadzącej do jego zabudowań. Niepokonanie nakazu miało spowodować odłączenie dopływu prądu. A co to obecnie znaczy, nie trzeba nikogo przekonywać. Rolnik polecenie wykonał.

Po pół roku, w określonym terminie, przybyły bratrydy elektryków, przebudowały linię we wsi i wraz z nią, którą przed kilkoma tygodniami wymienili rolnik.

Nie rozumiemy: o co tu w tej sprawie chodziło? Czy to jeszcze jeden przykład bezmyślnej niekompetencji? (j)

W KILKU WIERSZACH

Łomżyński MDRDST zaprasza do obejrzenia wystawy rysunków młodzieżowego plastyka — WŁADYSLAWA MŚCICHOWSKIEGO o. r. 12, do skorzystania z nowo otwartej czytelnicy ksiągli i prasy. Zgromadzone w niej dotychczas ok. 500 woluminów książek, słowników, z dziełami filmu, muzyki, architektury, teatru itp. i 49 tytułów gazet i czasopism. Czytelnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 12-18. (jtb)

W. KŁOSIŃSKI

SPORT

Jeżeli dopisze pogoda



VI Bieg Merkurego za sześć dni

Z powodu niesprzyjającej pogody (mało śniegu), zmienił termin VI Narciarskiego Biegu Merkurego. Rozegrany zostanie on 26 bm. na Pietraszach, a organizatorami biegu są Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku przy współpracy SZS AZS.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 23 lutego na adres: Klub Sportowy SZS AZS 15-930 Białystok, ul. Lipowa 24, tel. 25-64. Jeżeli ktoś nie zdąży, to nie oznacza, że nie będzie mógł wystartować. Nikt kto zgłosi się przed startem nie zostanie odprawiony z przyszłymi kwitkami. Może pobiec każdy! Ponadto informujemy, że wydawanie numerów startowych rozpocznie się 26 bm. o godzinie 9.30 w Szkole Podstawowej nr 32 przy ul. Pietrasze 29. Start o godzinie 11. Bieg główny dla kobiet rozegrany zostanie na 3 km (rocznik 1970 i starsze), nato-

miast bieg główny dla mężczyzn odbędzie się na trasie o długości 10 km (rocznik 1970 i starsi). Ponadto przeprowadzone zostaną biegi dla dziewcząt i chłopców do lat 13 na dystansie 3 km. Klasyfikacja prowadzona będzie w kategoriach wiekowych.

Prawo startu mają wszyscy chętni, którzy okazą w dniu imprezy aktualny wynik badań lekarskich.

Zwycięzcą w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymają upominki. Ponadto rozlosowane zostaną liczne nagrody wśród wszystkich chętnych, którzy ukończą bieg. Każdy uczestnik tegorocznego Biegu Merkurego otrzyma pamiątkowy znaczek.

Wierzymy, że tym razem aura dopisze i dlatego radzimy nie zwlekać z wysłaniem zgłoszenia do VI Narciarskiego Biegu Merkurego. (Let)

MP w tenisie stołowym

Siostry Brzóska najlepsze

W Łodzi zakończyły się 52 indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Na arenie zawodów stanęła cała krajowa czołówka pingpongistów. Spośród reprezentantów naszego regionu najlepiej poszły siostry — Jolanta i Hanna Brzóska (ŁKS Łomża).

Jolanta zmierzyła się z trzema zawodniczkami I-ligowymi. Po zwycięstwach nad Świątlicką (Ślask) i Tarnobrzeg 3:2 i Bilską 2:0 oraz porażce z Graczką (AZS Politechnika Wrocław) 1:3 uplasowała się ostatecznie na wysokim 12 miejscu. Jej siostra Hanna w pojedynku o 16 miejsce wygrała z Nowacką 2:0.

Natomiast w rywalizacji mężczyzn Mirosław Walendziwski (ŁKS Łomża) i Tadeusz Sochoń (SZS AZS Białystok) uplasowali się w grupie zawodników dzielących 23-32 miejsca. Walendziwski przegrał z późniejszym wicemistrzem Polski Dryszlem (AZS Gliwice) 0:3 i Golińskim 0:2. Sochoń zaś uległ Ozimkowi 0:3 i Podsiadale 0:2.

W debłu mężczyzn Sochoń wraz z Zaremba (Pogoń Siedlce) pokonali parę Młnich — Walendziwski 2:1 i awansowali do pierwszej szesnastki. Tu jednak przegrali 1:2 z deblum Ozimek — Konopczyński. (dtk)

Czy pójdą w ślady mistrzów olimpijskich?

Gdy w Sarajewie dobiegł końca XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie uczniowie suwalskich szkół wzięli udział w IX Suwalskiej Olimpiadzie Młodzieży Szkolnej w sportach zimowych. Te tradycyjne imprezy podzielono na dwie części: konkurencje w żywiarstwie szkieł i w narciarstwie klasycznym.

Panienki rywalizowały na doskonale przygotowanym torze lodowym należącej do MOSiR w Augustowie. Tak jak XIV ZIO w Sarajewie miały swych bohaterów, tak i zawody w Augustowie miały swoje postacie numer jeden.

Młodzieżka Małgorzata Danielewicz (SP 3 Augustów), dwukrotnie zwyciężyła w biegach na 500 m oraz w biegach na 1000 i 1500 m. Jej szkolny kolega, Tomasz Kaminski wygrał bieg na 1500 m i 2000 m. Natomiast Dariusz Aleksandrowicz (SP 2 Augustów) triumfował na dystansie 500 m, a Igor Gutwirth (SP 3 Augustów) na 1000 m.

W gronie juniorek młodzież najlepszą była Beata Górna (ŁO Głazów), która wygrała bieg na 500, 1000 i 1500 m. Zwycięzca trzech biegów był także juniorstą Mark Jurski (ZS 2 Augustów), który był pierwszy na mecie na 500 m, 1500 i 2000 m.

W gronie juniorek młodzież Andrzej Neiman (ZSOL Głazów) wygrał bieg na 500 i 1000 m, a Jarosław Grabowski (ZSL Głazów) na 3000 m.

Punktację drużynową szkoły podstawowej: 509 pkt., 2. SP 2 Głazów — 401 pkt., 3. ZSOL Głazów — 50 pkt.; szkoły ponadpodstawowe: dziewczęta — 1. ŁO Głazów — 118 pkt., 2. ŁO Augustów — 29 pkt., 3. ZS 2 Augustów — 7 pkt.; chłopcy — 1. ZS 2 Augustów — 95 pkt., 2. ZSL Głazów — 36,5 pkt., 3. ZSOL Głazów — 34 pkt.

Natomiast uczniowie młodszych klas szkół podstawowych rywalizowali w jeździe szybkiej na bieżniach krótkich oraz w „Biekinie Szkieł” (dziewczeta) i w „Złotym Krążku” (chłopcy).

W wieloboju (wzrostowym) wśród dziewcząt zwyciężyła SP 2 Głazów — 158,850 pkt., przed ZSOL Głazów — 178,400 pkt. i ZSOL Głazów — 178,400 pkt. (dtk)

W Giżycku

Halowy turniej piłkarski „Grand Prix” w brydżu

W hali przy ul. Nowowiejskiej w Giżycku rozegrany został turniej piłki nożnej z udziałem uczniów szkół podstawowych. Startowało 7 drużyn. Zwycięzcą zespół wojskowy przed TKKF Ognisko Miejskie i Bazą Sprzętu Medycyjnego. (dtk)

Dla kandydatów na sędziów piłkarskich

Okręgowy Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w Łomży zaprasza wszystkich chętnych do uczestniczenia w zajęciach kursu szkoleniowego dla kandydatów na sędziów piłki nożnej, który rozpocznie się w marcu br. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 25 lutego na adres OZPN, 18-000 Łomża, ul. Zjazd 11 (tel. 41-73). (dtk)

PRZYTULY

Pierwszy zjazd ZSL w nowej gminie

We czwartek (16 bm.) w Prztytulach, siedzibie nowo powstałej gminy obradował I Zjazd Gminny ZSL. Zjazd wbrał władze gminnej organizacji oraz przyjął program działania na lata 1984—85.

Gminna organizacja skupia 51 członków w 6 kolach. Podczas dyskusji omówiono sprawy umocnienia organizacyjnego Stronnictwa oraz społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Wskazywano m.in. na potrzebę poprawy zaopatrzenia w wodę, remontu dróg i szkół, budowy leśnicy zwierząt, usprawnienia połączeń komunikacyjnych Prztytuł z pozostałymi miejscowościami gminy, uruchomienia ośrodka zdrowia.

W odpowiedzi na apel prezesa NK ZSL rolnicy — człon-

kowie Stronnictwa podjęli zobowiązanie wyprodukowania w tym roku dodatkowo po jednym tuczniku. Zobowiązano się także do budowy w czynie społecznym boiska sportowego w Prztytulach.

Prezesem Gminnego Komitetu został wybrany Stanisław Jagielski, a przewodniczącym Gminnej Komisji Rewizyjnej — Mirosław Kuczyński.

W trakcie zjazdu delegacja młodzieży przekazała na budowę pomnika Wincentego Witosa kwotę 5 tys. zł zebrana przez uczniów. (jtb)

I wojewódzka wystawa twórczości dzieci i młodzieży

Wnawiając do obchodów 40-lecia PRL Wojewódzka Pracownia Dydaktyczno-Techniczna i Kuratorium Oświaty i Wychowania przy współpracy ZW ZSMP, Wydział Kultury i Sztuki UW, ZW LOK, NOT i Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Łomży organizuje we wszystkich szkołach woj. łomżyńskiej wystawę twórczości technicznej dzieci i młodzieży.

Jej celem jest: rozbudzenie zainteresowań technicznych i inicjatyw twórczych młodzieży szkolnej oraz propagowanie dorobku technicznego i konstrukcyjnego zajęć pozalekcyjnych, kół zainteresowań, klubów specjalistycznych oraz kół modelarskich.

Wystawa ta przebiegać będzie w trzech etapach. — Pierwszy na szczeblu szkół podstawowych (miejskich i gminnych) w dniach od 1 do 31 maja br., na szczeblu rejonowym obejmującym szkoły podporządkowane filiom WPDT w dniach od 1 do 15 czerwca br. i na szczeblu wo-

Z MILICYJNYCH KRONIK

W nocy z 3 na 4 lutego w Suwałkach na ul. Bakalarskiej nieznan sprawcy wybił szybę w oknie wystawowym sklepu „GS z artykułami gospodarstwa domowego, skład skradł 4 radiodiody, 1 magnetofon i inne przedmioty o łącznej wartości ponad 40 tys. zł.

bm. w Włodziszach (gm. Puńsk) ulawiono włamanie do sklepu miejscowej gminnej spółdzielni. Złodzieje zabrali alkohol i papiery na sumę ok. 80 tys. zł.



Niebaum gotowe elementy trafiają na plac budowy. FOT. Z. LENKIEWICZ

zamyślony... ale to z kłopotu, panie... — Tym razem proponuję panu 50 złotych mandat i niech pan sobie zapamięta raz na zawsze, że przyczepa do przewożenia ludzi powinna być odpowiednio wyposażona. M.in. podwyższone bariery, na stałe zamocowane ławki. Wyliczanka trwa kilka minut. — Niestety, pański paszport będzie zmniejszał dalej maszerować na plechotę. Zresztą tu blisko jest przystanek... Na ul. Głeczyńskiej o największym bodajże natężeniu ruchu drogowego (w pobliżu dworca PKS) tuż o-

biek sklepu ze świeżym pieczywem zmieniały nagle pas jezdni. Zatrzymujemy się za maluchem nr rej. LON 5303, i zupniętnym dwoma kołami na chodniku. Funkcjonariusz proponuje jego kierowcy — Ryśardowi G. spacer do najbliższego stupa ze znakiem drogowym. Tamten po powrocie zmartwiony, informuje, że rzeczywiście jest zakaz zatrzymywania się i pusto. Ale to się jeździ na pamięć.

Jazda na pamięć kosztuje pana G. 500 złotych mandatu. Niepocieszony odprawa-

Piesi — na trójkę z plusem

Piesi zachowują się w miarę poprawnie, chociaż momentami z rozpędu wbiegają na pasy, zdając się nie pamiętać, że są na jezdni. Oto skrzyżowanie ul. Świerczewskiego i Marii Curie-Skłodowskiej. Przydałaby się tu sygnalizacja świetlna. W tej chwili starsza pani zapomniała o całym świecie. Oczywiście — pouczenie. Pani t. anacy, że wraca od meża ze szpitala. Co meżowi? Miał wypadek samochodowy, został potrącony. Starsza pani nie może pohamować lez. — Ja zawsze jestem ostrożna na drodze, tylko teraz taka

wanie przerywa ją sierż. Muczyński: — Za popelnione wykroczenie proponuję panu mandat w wysokości 700 złotych... Parkujemy obok schroniska dla zwierząt. Miła nas ciagnik z przyczepą wyładowaną workami ze zbożem i... ludźmi. Właściciel ciagnika siedzi na przyczepie, za kierownicą — Wiesław K. ze wsi Sierpucz. Podaje funkcjonariuszowi zniszczone ale jeszcze nie podpisane — od 1979 roku — prawo jazdy! Kiedy można ludzi wozzić przyczepą?